20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 102.

Kraków, sobota 3 maja 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Oczyszczanie Peloponezu z wojsk angielskich i greckich.

Berlin, 2 maja. Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

W Grecji formacje niemieckiego wojska lądowego kontynuowały oczyszczanie południowego Peloponezu z rozbitych części brytyjskich, greckich i serbskich wojsk.

Podczas ataków na zatokę Suda na Krecie niemieckie lotnictwo uszkodziło ciężko wielki okręt-cysternę i dwa wielkie okręty handlowe trafieniami bomb.

W Afryce północnej działalność wywiadowcza i wypadowa niemieckich i włoskich wojsk doprowadziła do lokalnych sukcesów. Niemieckie i włoskie samoloty nurkowe zatopiły w porcie Tobruk jeden okręt handlowy, pojemności 5.000 ton i uzyskały ciężkie zniszczenia oraz rozprzestrzenione pożary w urządzeniach fortyfikacyjnych dookoła Tobruku i pod Fort Palestrion. — Samoloty wywiadowcze zwalczały stację radjową, umocnienia polowe, jak również zbiorowiska samochodów i czołgów z dobrym rezultatem.

Ostatniej nocy niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zaatakowały ponownie z dobrym skutkiem port La Valetta na Malcie, jak również lotnisko Venezia. Rano w dniu 1 maja w walce powietrznej nad wyspą zestrzelone zostały trzy samoloty myśliwskie typu „Hurricane".

Jedna z łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana-porucznika Hesslera, donosi o zatopieniu parowca, pojemności 7.000 ton. Tem samem ta łódź podwodna zatopiła w dotychczasowych akcjach już 42.650 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętów handlowych.

Skuteczne ataki niemieckiego lotnictwa kierowane były na urządzenia portowe na południowem i wschodniem wybrzeżu Anglji. Samoloty zbrojnego wywiadu uszkodziły ciężko na obszarze morskim dookoła Wielkiej Brytanji jeden większy okręt handlowy. W nocy na 1 maja lotnictwo zatopiło u wschodniego wybrzeża szkockiego frachtowiec, pojemności 1.000 ton i uszkodziło dwa dalsze frachtowce, jak również jeden kontrtorpedowiec tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą.

Nieprzyjaciel ostatniej nocy zrzucił bomby rozpryskujące i zapalające mniejszemi siłami na rozmaitych miejscach Niemiec północnych i na zewnętrzne okręgi stolicy Rzeszy. Szkoda wojska względnie o znaczeniu obronno-gospodarczem nie powstała. Kilka osób cywilnych zostało zabitych względnie rannych.

Porucznik Münchenberg uzyskał w walkach powietrznych nad Maltą swoje 39 i 40 zwycięstwo powietrzne.

Niemieckie baterje artylerji dalekosiężnej grzmią bez przerwy.

Nowy Jork, 2 maja. Jak informuje Reutor drogą radjową niemieckie baterje artylerji dalekosiężnej, ustawione na wybrzeżu francuskiem, ostrzeliwały w ubiegły wtorek w ciągu siedmiu godzin wybrzeże angielskie wyłącznie granatami.

Miało to być najcięższe z dotychczasowych bombardowanie, którego zasięg był wyjątkowo wielki. Wielkie działa wyrzucały pociski od rana do godziny 10 z jednogodzinną przerwą.

Włoscy spadochroniarze obsadzili Kefalonję i Zante.

Rzym, 2 maja. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Jedna z formacyj lotniczych i oddziały spadochronowe pod osłoną formacyj bombowych i myśliwskich obsadziły wczoraj wyspę Kefalonję i Zante. — Dzisiaj rano oddziały piechoty z Albanji wylądowały na wyspie Santa Maura.

Włoskie samoloty bojowe niemieckiego korpusu lotniczego kontynuowały swoje niszczycielskie ataki na bazę La Valetta. Powstały wielkie zniszczenia i pożary.

Na **morzu Egejskiem** włoskie łodzie torpedowe zaatakowały silnie strzeżony nieprzyjacielski konwój. Jeden krążownik i wielki kontrtorpedowiec otrzymały trafienia torpedami. Mimo nasilenia kontrakcji artylerji nieprzyjacielskich jednostek towarzyszących, włoskie łodzie torpedowe powróciły nieuszkodzone do swych baz. Jednemu z włoskich samolotów wywiadowczych, który odkrył konwój i który został zaatakowany przez pięć angielskich samolotów, udało się zestrzelić dwóch Anglików i powrócić potem w nieuszkodzonym stanie do swej bazy.

W **Afryce północnej** włoskie i niemieckie oddziały wywiadowcze zmusiły do odwrotu na wschód od Sollum nieprzyjacielskie siły zbrojne i zniszczyły samochody pancerne. Formacje włoskiego i niemieckiego lotnictwa zaatakowały falowo stanowiska i port Tobruk.

W **Afryce wschodniej** trwają dalej walki na rozmaitych odcinkach, a ze szczególną zaciętością na odcinku pod Aladżi. W Assab zatonął nieprzyjacielski krążownik pomocniczy skutkiem najechania na minę.

Brytyjski korpus ekspedycyjny w Grecji przestał istnieć.

Berlin, 2 maja. Ostatni urzędowy komunikat brytyjskiej głównej kwatery w Kairo zawiera z południowo-wschodniego terenu wojny tylko jedno zdanie: „W Grecji nasz odwrót odbywa się w dalszym ciągu".

Nawet to jedno zdanie — jak zauważa na marginesie Niemieckie Biuro Informacyjne — nie zawiera całej prawdy, ponieważ odwrót Anglików z Grecji nietylko nie odbywa się w dalszym ciągu, ale **został już dawno zakończony.**

Również inne oddziały brytyjskiej armji ekspedycyjnej w południowo-wschodniej Europie, wliczając w to nawet odbite grupki, **opuściły już półwysep bałkański.** Faktycznie więc **brytyjski korpus ekspedycyjny nie istnieje.**

Kiedy brytyjski minister wojny będzie musiał złożyć w Izbie Gmin wyjaśnienia na pytania odnośnie do brytyjskiej armji ekspedycyjnej w Grecji, niewątpliwie musi się posłużyć innemi słowami, niż te, jakich użył w swoim czasie w dniu 2 czerwca 1940 r. minister wojny Eden.

Po klęsce pod Dunkierką, Eden sformułował następujące zdania: „Brytyjski korpus ekspedycyjny istnieje w dalszym ciągu i to nie jako gromada uciekinierów, ale jako organizacyjna całość, złożona z doświadczonych żołnierzy". Z tą „organizacyjną całością doświadczonych żołnierzy" rozprawili się Niemcy gruntownie na półwyspie bałkańskim, wobec czego dziś brytyjski minister wojny może tylko przytoczyć słowa Edena z czerwca ub. roku: „Ponieśliśmy dotkliwe straty w materjale wojennym".

Następnie dzisiejszy brytyjski minister wojny może już powtarzać dalej za Edenem: „Brytyjski korpus ekspedycyjny skoncentrował się nad wybrzeżem, skupiając swoje wojska i materjały". Właściwie dzisiaj trzeba będzie dodać, że ta armja ekspedycyjna w stanie bynajmniej nie nienaruszonym zdołała wykorzystać ostatnie możliwości schronienia się na okręty. Wszędzie bowiem, gdzie wojska brytyjskie zetknęły się z Niemcami — były to zresztą dość rzadkie wypadki — Niemcy okazali decydującą przewagę.

Wkońcu, podobnie jak przy odwrocie z pod Dunkierki, tak i dziś brytyjski minister wojny może stwierdzić, iż brytyjski korpus ekspedycyjny w czasie swego odwrotu walczył jedynie o zachowanie życia.

Zmiany w gabinecie Churchilla.

Sztokholm, 2 maja. Brytyjskie prezydjum rady ministrów opublikowało następujące zmiany w gabinecie Churchilla:

Podpułkownik **J. T. C. Moore-Brabazon** dotychczasowy minister komunikacji, został ministrem produkcji lotniczej, w miejsce **lorda Beaverbrooka,** który otrzymał stanowisko ministra stanu.. Ministerstwa żeglugi i komunikacji zostały połączone, a stanowisko ministra zostało powierzone **J. F. Leathersowi.** Był on dotychczas doradcą w sprawach węglowych w ministerstwie żeglugi. **R. H. Cross, dotychczasowy minister żeglugi, otrzymał stanowisko wysokiego komisarza dla Australji.**

Pułkownik J. J. Llewellin został parlamentarnym sekretarzem w ministerstwie komunikacji, a F. Montague parlamentarnym sekretarzem dla spraw produkcji lotniczej.

Zmiany powyższe należy przypisać ostatnim wydarzeniom na Bałkanach, które spowodowały konieczność wyszukania nowych ludzi na miejsce dawnych, nie wykazujących się odpowiednią sprężystością. Szczególnie ważną jest zmiana na stanowisku ministra produkcji lotniczej, która wykazuje, że **problem produkcji samolotów dla Anglji nie został dotychczas pozytywnie rozwiązany.**

Prasa angielska skarży się na brak informacyj.

Lizbona, 2 maja. „Daily Mail", jak wynika z nadeszłych do Lizbony egzemplarzy tego pisma, **skarży się na temat „niemal zupełnego załamania się urzędowej angielskiej służby informacyjnej dla prasy angielskiej" o wypadkach w Grecji.**

Cały świat, z wyjątkiem czytelników brytyjskich, wiedział o przybyciu imperjalnych wojsk do Grecji i w czasie, kiedy Anglja z trwogą oczekiwała na szczegółowe informacje z dnia na dzień, urzędowe źródła angielskie dawały jedynie lakoniczne komunikaty.

Dopiero kiedy zastępca australijskiego ministra spraw zagranicznych Fadden oświadczył, iż „niema żadnych podstaw do żywienia nadziei, aby walka przybrała korzystny wynik dla Anglji", opinja publiczna zorjentowała się nieco lepiej o faktycznym stanie rzeczy.

Wszystkie inne wiadomości — pisze dalej „Daily Mail" — **nadeszły z Berlina i w ten sposób opinja** publiczna w Anglji doszła do niebezpiecznego punktu, dochodząc do przekonania, że **brak wiadomości świadczy zawsze o złych wiadomościach.**

Nawet przedstawiciele dominjów z powodu braku oficjalnych informacyj angielskich byli zmuszeni [illegible] wiadomości podawane radjowo z Berlina. **„Daily Mail" atakuje z powodu tej niezrozumiałej taktyki ministerstwo informacyj, które ze swej strony zrzuca odpowiedzialność na Service-Departament i domaga się więcej zrozumienia ze strony War-Office, ponieważ „dotychczasowa praktyka stanowi niebezpieczeństwo dla normalnej obrony Brytanji, a zawsze lepiej walczy się uzbrojonym w prawdę".**

„Times" o nowej fazie wojny.

Genewa, 2 maja. „Times" w artykule p. t.: „Nowa faza" pisze m. in., iż **„jak długo jeszcze istnieje niebezpieczeństwo wyciągnięcia przez nieprzyjaciela korzyści z udzielania publicznych informacyj, nie będą podawane do wiadomości publicznej żadne szczegóły o końcowem stadjum kampanji w Grecji.** Jasnem jest jednak, że jedna faza walki we wschodniej części morza Śródziemnego została zakończona i rozpoczyna się nowa. Nieprzyjaciel dysponuje obecnie lotniskami greckiemi. Jest on zdecydowany wedrzeć się na morze Egejskie i niewątpliwie będzie posuwał się z wyspy na wyspę celem owładnięcia tych, które uważa za potrzebne dla swych celów".

Anglja blokuje także Grecję.

Sztokholm, 2 maja. Reuter donosi: **Wydział handlowy ministerstwa blokady komunikuje, że Grecja, z wyjątkiem wyspy Krety, jest uważana jako terytorjum okupowane przez nieprzyjaciela, wobec którego znajduje zastosowanie ustawy dotyczące handlu z państwami nieprzyjacielskiemi i przepisy o blokadzie.**

„W Egipcie **zostanie prawdopodobnie przyspieszony atak od zachodu** po pewnym okresie wstrzymania postępów z powodu akcyj naszego dowództwa i naturalnych trudności, związanych z dowozem posiłków. Również i tutaj nieprzyjaciel, celem dopięcia swego celu, **jest w stanie ponieść ofiary, na jakie my nie możemy sobie pozwolić,** przyczem można przyjąć za pewne, że straty, jakie poniesie on w drodze do Trypolisu, nie odstraszą go od tego przedsięwzięcia. Gdyby nieszczęście chciało, iż stracilibyśmy Egipt, **wówczas wciąż jeszcze istnieje możliwość wygrania wojny,** jednak unicestwiona zostanie znaczna część korzyści, osiągniętych już dzięki blokadzie, wówczas też **stanęlibyśmy wobec widoków wojny, przeciągającej się niemal w nieskończoność, przyczem po obu stronach wyrządzonoby spustoszenia, które cofnęłyby cywilizację o wiele lat wstecz".**

Apel do kościołów wszystkich wyznań.

Nowy Jork, 2 maja. **Na wielkiem zgromadzeniu, poświęconem sprawie pokoju i nieinterwencji Ameryki, senator związkowy Wheeler zaapelował do Papieża i zwierzchników kościołów protestanckich o wdrożenie natychmiastowej akcji, celem zakończenia obecnej wojny.**

Wobec 10.000 zgromadzonych słuchaczy, Wheeler powiedział dosłownie: „Koniecznem jest, aby sprawę pokoju poparli duchowi zwierzchnicy świata, ponieważ **nie istnieje już ani jeden wielki naród, któryby był naprawdę neutralny.** Stany Zjednoczone mogłyby w tym zakresie odegrać olbrzymią i doniosłą rolę, jednak polityka Roosevelta przekreśliła te możliwości. **Należy obecnie zaapelować do potęgi religji, celem zakończenia rozlewu krwi".**

Turcja sceptycznie ocenia pomoc Anglji.

Ankara, 2 maja. W kołach parlamentarnych Ankary klęska brytyjska w Grecji wywarła wprost katastrofalny wpływ na polityczny i wojskowy prestige Wielkiej Brytanji. Ocenia się tu krytycznie wartość i skuteczność pomocy angielskiej, zwłaszcza, że podczas ostatniej wizyty Edena w Ankarze, czynniki angielskie właśnie pomoc dla Grecji wysuwały jako wzorowy przykład gotowości Anglji do udzielenia pomocy swym sojusznikom.

W neutralnych kołach dyplomatycznych w Ankarze oświadczają, że po katastrofie brytyjskiej w Grecji Anglja nie będzie mogła używać swych obietnic pomocy, jako argumentu, mającego na celu zyskanie sobie Turcji.

Przygoda greckiego parowca.

Rzym, 2 maja. „Giornale d'Italia" donosi z Istambułu: W chwili, gdy transport konwojowany, składający się z 7 statków, opuścił port Kalamata na południowym wybrzeżu Peloponezu, został zaatakowany przez niemieckie samoloty nurkowe.

Kapitan jednego z tych statków, mianowicie greckiego parowca „Axapolos", płynącego pod banderą angielską, zdecydował się w czasie tego niespodziewanego nalotu oderwać się od konwoju i z powrotem udać się do jednego z portów greckich.

Wówczas to, znajdujące się w pobliżu wojenne statki angielskie wzięły statek pod ogień artyleryjski, w związku z czem statek został poważnie uszkodzony kilkoma celnemi pociskami. Mimo to jednak kapitanowi greckiemu udało się doprowadzić statek do greckiego portu Logga.

Jak się okazuje, na pokładzie „Axapolosa" znajdowały się angielskie czołgi i działa, stanowiące własność brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Grecji.

Poseł Chorwacji przybył do Berlina.

Berlin, 2 maja. Mianowany posłem Chorwacji w Berlinie dr Branko Benzon przybył we wtorek rano w towarzystwie członków przyszłego nowego poselstwa chorwackiego do stolicy Rzeszy.

W imieniu ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa posła chorwackiego powitał na dworcu przy Fiedrichstrasse w zastępstwie szefa protokołu radca legacyjny Piotr Pirkham.

Żydzi palestyńscy sprzedają swe majątki.

Bejrut, 2 maja. Prasa żydowska w Palestynie donosi, że w ostatnich tygodniach żydowscy właściciele sprzedali Arabom 100 wielkich plantacyj pomarańcz. Cena sprzedażna wynosiła 50 proc. poniżej zwykłych cen rynkowych.

Jak donosi Żydowska Agencja Prasowa, w ciągu ostatnich 15 miesięcy dopływ kapitałów żydowskich wyniósł zaledwo 7 miljonów funtów szterlingów, co stanowi drobny ułamek inwestycyj kapitałowych z ubiegłych lat.

Okręty toną.

Nowy Jork, 2 maja. W tutejszych kołach fachowców okrętowych słychać, że w ostatnim czasie niemieckie kontrtorpedowce handlowe zatopiły na oceanie Indyjskim 8 okrętów.

Jak donosi w związku z tem Associated Press, zatopione okręty w przeważnej części wiozły do Anglji środki żywności. Były to parowce: **„City of Bagdad“** pojemności 5.706 ton, **„King City** pojemn. 4.744 ton, **„Scientist“** pojemn. 6.199 ton, **„Benarty“** pojem. 5.800 ton, **„Athelking“** pojem. 9.557 ton, **„Kennebie“** pojemn. 7.769 ton, **„Commisaire Ramel“** pojemn. 1.061 ton, dawny francuski parowiec pasażerski, oraz jugosłowiański parowiec towarowy **„Durmitor“** pojem. 5.623 ton.

Jak informuje Associated Press z kół armatorskich, na wodach Atlantyku uległ zatopieniu **szwedzki motorowiec-cysterna pojemn. 8.714 ton „Castor“**, płynący z ładunkiem do Sztokholmu. Kapitan statku wraz z 14 marynarzami zaginęli, natomiast rozbitkowie w liczbie 27 marynarzy zostali wysadzeni na ląd w Curacao.

Według doniesienia Associated Press, w ostatnich dniach storpedowane zostały **parowiec angielski „Empire Endurance“** w odległości 600 mil na zachód od wybrzeża Irlandji, dalej **angielski parowiec pasażerski „Calchas“** pojemn. 10.805 ton w odległości 850 mil na południowy zachód od wysp Kanaryjskich, angielski parowiec towarowy **„Schiland“** pojemn. 2.249 ton, oraz angielski parowiec transportowy „Nerissa“ pojemn. 5.583 ton, w odległości 700 mil na południowy zachód od Grenlandji.

Wojska japońskie wysadzone na wyspie Tsienjangszan.

Szanghaj, 2 maja. Według oficjalnego komunikatu wydziału prasowego japońskiej marynarki, na wodach terytorjalnych chińskich dokonały oddziały japońskiej piechoty marynarki wysadzenia w dniu 28 kwietnia na ląd koło Maisu, w odległości 7 km na południowy zachód od Czinhaju na wyspie Tsjenjangszan i na południe od Szihpn, gdzie złamały silny opór wojsk chińskich.

Japońskie oddziały, które tam wylądowały, weszły w posiadanie zdobyczy wojennej w postaci 13 dział, 1.877 granatów, 1 karabinu maszynowego, 22 karabinów ręcznych, 4000 pasów z amunicją km., wreszcie 323 karabiny. Marynarka japońska zajęła chińską kanonierkę „Haihnng“ poj. 2000 ton.

Zamachy ang. i serbskich agentów na Bułgarję.

Sofja, 2 maja. Omawiając podstępną grę Anglji w związku ze sprzysiężeniem angielskich i serbskich agentów i ich działalnością na terenie Bułgarji, rządowy organ „Dnes“ m. in. pisze, co następuje:

„Kulturalna działalność dżentelmenów z Londynu polegała na tem, **aby skomasować na terenie Bułgarji możliwie jak najwięcej materjałów wybuchowych** i to dla celów, które obecnie są wszystkim znane. W każdymbądź razie obecnie okazało się niedwuznacznie, na czem polegała opieka Anglji, tej wielkiej zwolenniczki wolności i demokracji, nad małemi państwami, albo zamienia się je na pola walk, lub też organizuje się w nich zamachy dynamitowe.

Roosevelt domaga się przedłużenia pełnomocnictw walutowych.

Nowy Jork, 2 maja. Prez. Roosevelt zwrócił się do kongresu z wnioskiem o przedłużenie na 2 lata udzielonych mu pełnomocnictw, dotyczących prawa zmiany wartości dolara. Poprzednio udzielone pełnomocnictwa tracą swą ważność w dniu 30 czerwca br.

Ponadto zwrócił się Roosevelt o uchwalenie funduszu stabilizacyjnego w sumie dwóch miljardów dolarów.

Nowe olbrzymie pożary lasów w New Jersey.

Nowy Jork, 2 maja. **Dopiero w ubiegłym miesiącu stan New Jersey został nawiedzony przez olbrzymie pożary lasów, w wyniku których spłonęło 200.000 morgów lasów, oraz 60 domów w miejscowości kuracyjnej Lakewood, a już obecnie z powodu niezwykłych upałów i suszy ten sam stan amerykański stoi pod grozą 24 równoczesnych pożarów. Dotychczas spłonęło 7000 morgów lasu i szereg budynków uległ uszkodzeniu.**

Z pożarami walczą straże ogniowe z 35 gmin, wspomagane przez ochotników, robotników i kobiety. Wiele domów mieszkalnych i innych budynków znajduje się w groźnej sytuacji. Dyrekcja straży pożarnych określa sytuację jako niezwykle krytyczną.

Życie we Francji powraca do normalnego stanu.

Paryż, 2 maja. Francja zdołała po klęsce w ciągu krótkiego czasu uruchomić ponownie swoje szkolnictwo. Wprawdzie obok braku nauczycieli dawał się także dotkliwie odczuwać brak budynków szkolnych, jednak dzięki przychylnemu stanowisku wojsk niemieckich, oraz niemieckiej administracji wojskowej, które w miarę możności zwalniały od rekwizycji budynki szkolne, zdołano doprowadzić do tego, że **liczba uczniów we francuskich szkołach powszechnych dorównała dziś niemal stanowi z przed wojny.**

Jakkolwiek w przeciwieństwie do tego liczba uczniów w szkołach wyższych częściowo jeszcze pozostaje w tyle w porównaniu ze stanem z przed wybuchu wojny, ponieważ brak sił nauczycielskich właśnie w tych szkołach daje się najsilniej odczuwać, to w każdym razie także i w tym zakresie przy poparciu władz niemieckich, które w miarę możności dostarczały sił pomocniczych uzyskano istotną poprawę.

Życzliwe stanowisko władz niemieckich w obu tych dziedzinach różni się zasadniczo od postępowania francuskich władz okupacyjnych po wojnie światowej, które powodowało, iż na terenach po lewym brzegu Renu normalne życie szkolne w szkołach powszechnych i średnich doznawało przeszkód przeciągających się przez całe miesiące, a nawet lata i utrzymywane było tylko z największemi trudnościami. Większa część budynków szkolnych została tam bowiem zarekwirowana przez wojska okupacyjne, wiele sił nauczycielskich wysiedlono, zaś złe warunki komunikacyjne utrudniały wielu uczniom możność korzystania ze szkół.

Według opublikowanej obecnie statystyki chorób ogólny **stan zdrowotności w okupowanej części Francji przedstawia się zadawalająco.** W szczególności istniejące jeszcze przed wybuchem wojny endemicznie ogniska tyfusu we Francji **nie rozszerzały się.** Istnieje nadzieja, że i te wypadki tyfusu uda się znacznie zmniejszyć, po gruntownem polepszeniu sanitarnych warunków we Francji, zwłaszcza na wsi.

Wobec występujących sezonowo w kilku departamentach wypadków odry, szkarlatyny, dyfterji i kokluszu **wydano odpowiednie zarządzenia ochronne**, wykonywane przez lekarzy francuskich, dzięki czemu należy się liczyć, że i w tym zakresie nie zaznaczy się dalsze rozszerzanie tych chorób.

Bardzo korzystną okolicznością jest fakt, że opieka lekarska we Francji **poprawia się nieustannie z powodu powrotu lekarzy przebywających w niewoli.** W razie koniecznych wypadków interwenjują niemieccy lekarze wojskowi, udzielając opieki ludności cywilnej. Zaznaczający się sporadycznie brak lekarstw, usunięto bez trudności dzięki systemowi wyrównywania zapasów w poszczególnych powiatach.

Wogóle **ostatnia statystyka chorób** we Francji wykazuje, że stan zdrowotności ludności francuskiej na terenach okupowanych pomimo niezwykle zimnej aury, nie daje powodu do żadnych obaw.

Oznaką pozytywnego ustosunkowania się ludności Francji do współpracy niemiecko-francuskiej jest **wielkie powodzenie, jakiem cieszą się we wszystkich prowincjach Francji kursy języka niemieckiego.**

Nietylko w Paryżu kursy takie wykazują bardzo wielką frekwencję, ale również na prowincji ilość uczących się języka niemieckiego stale wzrasta. M. in. w Bordeaux do otwartej tam w styczniu filji Instytutu Niemieckiego w Paryżu, dla zorganizowania kursów języka niemieckiego zapisało się już przeszło 1000 kandydatów Francuzów.

Jak to było w Dunkierce?

Vichy, 2 maja. **„Moniteur“, omawiając w poniedziałek sprawę gen. de Gaula, porusza również temat Dunkierki.**

Dziennik opisuje przebieg wydarzeń w najwyższej Radzie wojennej sprzymierzonych w końcu maja 1940 roku. **Gen. Weygand zaakceptował wówczas plan obrony Dunkierki.** Plan ten postanawiał, że Anglicy będą w forsownem tempie wycofywali swoje wojska na drugą stronę Kanału La Manche, podczas gdy wojska francuskie miały do ostatniej chwili bronić swych pozycyj. — **Anglicy mieli jednak wziąć na siebie straże tylne.**

W sprawę wdał się wówczas szef angielskiego sztabu genaralnego sir John Dill, oświadczając, że Anglicy trzymać będą wprawdzie straż tylną **jednak „tylko tak długo, jak to będzie możliwe“.** Naczelny dowódca brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego generał lord Gort oświadczył na to, że wyśle swojego najzdolniejszego generała Alexandra z jego najlepszą dywizją. Następnego dnia przybył istotnie generał Alexander, ale nie jak obiecywano z jedną dywizją, lecz **tylko z jednym bataljonem.** Jednak wobec gwałtownego bombardowania Dunkierki i ten bataljon **załadował on natychmiast na okręty i odesłał do Anglji,** pozostawiając Francuzom obowiązek krycia odwrotu także i Anglików.

Pogoda majowa.

Kraków, 2 maja.

Optymiści twierdzą, że u nas jest jedynaście miesięcy zimy, a reszta, to wszystko lato — i mają rację.

Nie jest wcale tak źle, jakby się komu zdawało; przed wojną na określenie dobroci masła mówiło się, że jest majowe, precie najlepsze, bo majowe, dnie najpiękniejsze majowe.

*Teraz dochodzi **jeszcze jedno — najlepszy** majowy parasol. Nawet **najzajadlejsi** opozycjoniści mody parasolowej, którzy czuli do tego przedmiotu jakąś nieuzasadnioną idiosynkrazję, obecnie przekonali się, że to jest tak samo niezbędny **artykuł** pierwszej potrzeby, jak sacharyna, **kartki** na mięso i inne artykuły spożywcze.*

*Ludzie zreszta ze wszystkiem dadzą **sobie** zawsze radę, ale pytanie, jak **sobie poradzi** słowik, który, jak wiadomo, daje **koncerty** w maju i ma z roku na rok **kontrakty z** przyrodą zatwierdzone? **Prawdopodobnie** będzie musiał starać się o parasol.*

*Widocznie w niebie też panuje **stan wojenny**, albo może bunt aniołów, **a może elektrownia niebieska splajtowała... nic nie** wiadomo.*

JO-KO-MA.

Zagadnienie żydowskie w Chorwacji.

Wiedeń, 2 maja. Po stworzeniu państwa chorwackiego przystąpił nowy rząd do oczyszczenia aparatu urzędniczego z żydów. Bliższe szczegóły zakomunikował na ten temat podsekretarz stanu Lorkowicz na pierwszej konferencji prasowej. Zagadnienie to jest o tyle ważne, że żydzi grali sporą rolę w życiu gospodarczem, a w samym Zagrzebiu żyje około 40.000 żydów.

Handel nieślubnemi dziećmi w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 2 maja. **Policja w Detroit** wpadła na ślady bandy gangsterów, uprawiającej ohydny handel nieślubnemi niemowlętami. Gangsterzy ofiarowywali kobietom, oczekującym przyjścia na świat takich dzieci koszta rozwiązania, a nadto wypłacali im pewne kwoty za odstąpienie dzieci.

Dzieci takie odsprzedawali oni następnie za sumy dochodzące do 1000 dolarów bezdzietnym parom małżeńskim, pragnącym je adoptować.

W kilku wierszach.

Ministerstwo wojny w Waszyngtonie zapowiedziało stworzenie ochotniczej służby przeciwlotniczej z udziałem 500.000 osób, przeważnie kobiet. Najważniejszem zadaniem tej organizacji będzie dawanie sygnałów.

*

Najwyższy trybunał sądowy w Riom ukończył już dochodzenia i badania wszczęte przeciwko Daladierowi, Gamelinowi, Blumowi, Cotowi i La Chambre.

*

Komisja spraw zagranicznych amerykańskiego Senatu 13 głosami przeciwko 10 odrzuciła przedłożony jej wniosek w sprawie sprzeciwu zgody na konwoje morskie. W ten sposób spaliła na panewce próba senatorów Toby'a i Nye, którzy chcieli tę sprawę uniezależnić od uchwały parlamentu.

*

Według doniesienia agencji Domei z Sidney, australijski minister wojny w związku z odwrotem wojsk australijskich z Grecji oświadczył, że los tych wojsk wywołał wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie Australji. Narazie nie jest on w stanie powiedzieć, ilu żołnierzy australijskich i nowozelandzkich udało się uratować.

KRONIKA

Zielarstwo w Gen. Gubernatorstwie.

Kraków, 2 maja. **Mało znanym jest fakt, że Generalne Gubernatorstwo może być samowystarczalnem w dziedzinie ziół leczniczych** pomimo tego, że przeważająca część terenów, na których były one uprawiane, leży po prawej stronie Bugu, a więc w granicach rosyjskich interesów. Tereny leżące po prawej stronie Bugu, obfitują poza makami, bławatkami, konwaljami, podbiałem i korzeniem mydlanym, których zalety są ogólnie znane, w wiele ziół o wysokich właściwościach leczniczych.

W okolicy **Kazimierza** spotykamy Adonis vernalis i Anemone pullsatila, które występują tutaj częściej niż w Rzeszy. **Na skalistych zboczach Tatr** rozsiadła się Arnika montana, spotkać tam również można w miesiącu maju blade kwiaty, zwane jagodami niedźwiedzia, w towarzystwie dwóch starych znajomych wilczej jagody i lulka. **W okolicach bagnistych** spotkać można mieczykowate liście Acorus calamus (tatarczuku) i różowe baldaszki walerjana, podczas gdy dziurawiec pospolity obsiadł tereny silnie nasłonecznione. Do ziół otoczonych opieką należy również występujący nad Bugiem sporysz. Przyczyną, która powoduje występowanie tych roślin jest silne nasłonecznienie terenów.

Wielkie znaczenie dla wiedzy lekarskiej posiada jednak **planowa i na naukowych podstawach oparta hodowli tych pożytecznych roślin.** Większe ich plantacje znajdują się **w Przemyślu, Grójcu, Kaliszu i Kutnie**, zaś mniejsze w okolicach **Lublina**. Projektowane jest również założenie plantacyj rycynusu i baldrjanu.

Prace te pozostają pod naukowem kierownictwem Instytutu Badań w Puławach, który przeprowadza w wielkiem laboratorjum specjalne chemiczne badania roślin.

Monopol spirytusowy.

Kraków, 2 maja. Uruchomienie Monopolu Spirytusowego początkowo natrafiało z wielu względów na pewne przeszkody.

Jedną z nich były **znikoma ilość zapasów**, gdyż przed wkroczeniem wojsk niemieckich w samym Krakowie zniszczono 2 miljony, zaś w Jaśle 600.000 litrów wódki. Ponadto wielka warszawska fabryka wódki została poważnie uszkodzona podczas działań wojennych tak, że na pewien okres czasu produkcja jej wybitnie zmalała, wkońcu musiało zostać rozwiązane zagadnienie transportu, gdyż większa część z 288 wagonów cystern, stanowiących własność b. Polskiego Monopolu Spirytusowego, została w czasie wojny zniszczona, względnie uszkodzona.

Mimo tych trudności władze **ostatecznie pomyślnie rozwiązały kwestję produkcji spirytusu. Fabryka** warszawska została kosztem ponad 1.5 miljona złotych odbudowana w połowie listopada 1940 r. i w lutym 1941 roku wznowiła **ową działalność**. Pomyślnie również został rozwiązany problem transportu. Obecnie Generalna Dyrekcja Monopolu **dysponuje wytwórniami wódek w Krakowie i Warszawie, fabryką laku do butelek w Siedlcach, oraz trzema własnemi hurtowniami.**

Równocześnie w zarządzie komisarycznym Monopolu Spirytusowego pozostają gorzelnie i zakłady **rektyfikacyjne w Żyrordowie, Jaśle, Ostrowcu i Chełmie.** Około 300 rolniczych, oraz pięć przemysłowych gorzelni i 12 zakładów rektyfikacyjnych pracuje nad przeróbką, zgodnie ze wskazówkami Monopolu Spirytusowego.

Jako nowość, został wprowadzony **wyrób rumu**, a i ta gałąź produkcji może wykazać się dobremi wynikami.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego stara się nietylko o samą produkcję, lecz opiekuje się również swoimi pracownikami, czego dowodem jest prowadzenie kantyn dla pracowników i ochronek dla ich dzieci.

Targi Wrocławskie.

Kraków, 2 maja. 21 maja br. zostaną otwarte Targi Wrocławskie wraz z targami maszyn rolniczych, jako ostatnie wielkie targi wiosenne. Jak i we wszystkich latach wezmie w nich udział Urząd Rzeszy dla spraw żywnościowych **okręgu śląskiego**, urządzając pokazy naukowe.

Targi Wrocławskie, wraz z **Targami Maszyn**, po raz pierwszy zostały otwarte przez 77-miu laty i miały za zadanie naocznie wykazać postęp na polu gospodarki i rolnictwa. W bieżącym roku **weźmie w nich udział także Generalne Gubernatorstwo**, organizując stoisko zbiorowe.

(Jo) **WYPADEK W CZASIE PRACY.** Robotnik Flak Stefan, lat 17, został w czasie pracy przygnieciony wagonem do rampy, doznając złamania miednicy. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomocy i polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza.

Feljeton krakowski.

W sklepiku.

— Dzień dobry.
— Dzień dobry. Co ma być?
— Ma pani co dobrego?
— Wszystko mam dobre.
— No to daj pani funt.
— Mów-że pani po ludzku, co pani chce.
— No, tego dobrego, co pani ma.
— Czego?
— No, cucu.
— Wreszciem się dowiedziała.
— A ta cytryna na sprzedaż?
— A co pani myśli, że ją będę suszyć?
— Ile za nią?
— Jeden.
— Taka mała?
— Jaka urosła. Mam większe, ale za jeden i pół.
— E, to daj pani tę mniejszą, bo mnie gardło boli, może mi od tej małej przejdzie, to co będę większą kupować.
— To z kopania panią boli.
— E, nie mów pani, kiedym tam kopała, a dopiero mnie dziś w nocy chwyciło. Ale idę już, bo trza jakiej kawy ugotować. Do widzenia.
— Do widzenia. A co dla pani?
— Pluskiewki są?
— Askądby się jeszcze wzięły? Wszystko ludzie wykupili.
— O! Kogo ja widzę? A co się z panią działo, że tak dawno pani nie było?
— E, z temi uszami, wie pani, chodzę.
— Z któremi?
— Jakto z któremi? Z mojemi.
— A gdzie pani chodzi?
— Żga mnie w uchu, że już wytrzymać trudno, to do szpitala chodzę.
— Tak?
— No. I wie pani, już dawno się wybierałam, aż jak tu kiedyś budzę się i nic nie słyszę, tom już nie wytrzymała i pognałam. Wzięłam pięć złotych, bo myślę sobie, może co będą chcieli i po drodze zmieniłam na drobne, bo to zawsze lepiej, może mi się uda mniej zapłacić. Oglada mi ucho doktór, taki blondyn przyjemny i wziął takie szczypce i zaczął mi wyjmować watę z tego ucha. Wyjął, wie pani, kilka kawałków i pyta się, czy słyszę. Mówię, że nie, bo i rzeczywiście nic mi nie ulżyło. No, to wziął się znowu do gmyrania i jeszcze tyle tej waty wyjął, żem pomyślała, że to chyba nie z ucha. A on też się widać zdziwił, bo mi powiedział, żem całą aptekę do ucha wsadziła:

Nieprzyjemnie mi trochę było, bo mówię pani, nigdybym nie przypuszczała, że w uchu taka dziura. Bo jak mnie bolało, tom pchała watę z olejkiem kamforowym, alem myślała, że se wata w nocy wyleci. — Wziął potem taką szprycę i wodą ciepłą szprycował i co pani powie, jeszcze wata wyleciała, ale zaraz poczułam, że lepiej słyszę: Myślę sobie, jak to dobrze, że słyszę i anim się nie spostrzegła — a on mi taką śrubę do nosa wkręcił i zagląda do obu dziur. Dobrze, że prawie kataru nie mam. Później wziął taki drucik i do nosa mi go pcha. Wsadził i zostawił. W drugą dziurę tak samo. I każe mi z temi drutami iść do poczekalni. Zasłaniam nos ręką i idę, siadam i myślę sobie, że się pomylił bo miał wsadzić do ucha — a wepchał do nosa.

Siedzę sobie spokojnie, a tu podchodzi jakaś dziewucha i pyta się:
— To pani ma kater?
— Nie! — odpowiadam zła.
— Oo, a pocus pani mo te druty w nisie? O, joby se nie dała: Jo miała raz wielki kater, tak że jakby mi kto z pseprosieniem paskude na nosie zrobił, tobym nie poczuła, alech do śpytola nie sła. Tera mnie cosi w usach scyko i spać nie daje — to muse.
— Za chwilę wraca od doktora ta, co jom scykało. W nosie druciki. Podchodzi do mnie i mówi:
— Oo, mnie tys wsadził.
— Jakto? Tak bez kateru? — pytam zadowolona, że i ją na nosorożca zrobił.
— No: A nie wie pani, cy długo z tym ca chodzić?
— Można sobie usiaść — mówię dziewusze.
— Kiedy on mi pedział, zebym sie pseseła tu.
— E, no przecież drut w nosie w siedzeniu nie przeszkadza, więc możesz sobie usiąść.

Powiadam pani, com się uśmiała z tej dziewuchy, to ani opowiedzieć nie umiem. Kazał mi doktór jeszcze parę razy na te druty przyjść. Alem się zagadała i zapomniałam, pocom przyszła. A jeszcze pani coś powiem. W domu chłopakom anim słowa o drutach nie mówiła, boby się ze mnie śmiali, tylkom cyganiła, że mi doktór powiedział, że to z denerwowania się nimi, że jak nie przestaną mi na złość robić, na szósty oddział mnie wezmą. I nie wiem, czy pomogło, ale grzeczniejsze chłopaki. No to już idę. Ale dajcie pani jeszcze jakie jajko. Nie, do widzenia.
— Do widzenia. A co chcesz Jadwiga?
— Masła pięć deka i czy to prawda, prosze pani, ze majom sron robić w naszej kamienicy?
— Podobno.
— Jaby ta już wolała na ten sron nie chodzić, bo to wi pani, jak z naszej kamienicy wszystko tam pójdzie, to nikt nie wytrzyma. Dobrze przynajmniej, że człowiek wcześniej wi, to sie muszę ukompać, bo to jakby mnie zabiło, to niech mie czystom wezmom. A daj mi pani jeszcze pieprzu za pięćdziesiąt. Na to już ide, bo może se dam jeszcze głowe zondolować.

Z. Jarosław.

Autobusowa linja pocztowa Kraków-Łapanów.

Kraków, 2 maja. Od dnia 28 kwietnia została uruchomiona autobusowa linja pocztowa pomiędzy Krakowem a Łapanowem przez Wieliczkę i Gdów. Autobus pocztowy wyjeżdża z Łapanowa codziennie o godzinie 7-mej rano, w Wieliczce o godzinie 8-mej, w Krakowie 8.30.

Z Krakowa następuje odjazd o godz. 18.30 przez Wieliczkę o 19-tej i o godz. 20-ej przyjeżdża autobus do Łapanowa.

Godziny przyjazdu autobusu są bardzo dogodne, bowiem w Krakowie w tych godzinach można otrzymać połączenia do Katowic, Radomia i Tarnowa.

Przywłaszczył sobie gotówkę.

(p) **Kraków, 2 maja. Przed sądem krakowskim stanął Adam Stefan K. z zawodu elektromonter, oskarżony o przywłaszczenie sobie gotówki w kwocie 500 zł., munduru oficerskiego, spodni i bluzy drelichowej, książeczki premjowej PKO., łącznej wartości powyżej 1800 zł., należących do Stanisława Rościszewskiego.**

W październiku 1939 r. mjr. St. Rościszewski, przebywający w obozie jeńców w Bochni, wręczył Ad. K. powyższe rzeczy ze zleceniem wręczenia tych rzeczy w Krakowie Wandzie Rościszewskiej. Gdy w czerwcu 1940 r. Rościszewska zażądała zwrotu tych rzeczy, żadnej z nich nie wydał, oświadczając, że ich od męża nie otrzymał. Dopiero gdy Rościszewska zgłosiła sprawę w Dyrekcji Policji Kryminalnej, **wtedy K. przyznał się, że otrzymał kwotę 800 zł.** Rościszewska zaliczyła mu z tej kwoty 300 zł. na koszty, jakie poniósł w związku z dostarczeniem jej mężowi różnych rzeczy w październiku, a resztę zobowiązał się spłacać w ratach miesięcznych po 50 zł. Zobowiązania tego jednak nie wykonał, zwracając w ratach tylko kwotę 150 zł., jak również dotychczas **nie zwrócił reszty rzeczy, otrzymanych od Rościszewskiego.**

Sąd uznał go winnym popełnienia czynu i **skazał go na 3 mies. aresztu i 10 zł. opłat sądowych, uznając ten wymiar kary jako wystarczający ze względu na ciężkie warunki materjalne oskarżonego, na obecne warunki, wiek i poprzednią niekaralność.**

Wysokie kary na włamywaczy i paserów.

(p) **Kraków, 2 maja. Przed sądem krakowskim stanął Kazimierz Marcik, karany już za kradzież, oszustwa i paserstwo, pod zarzutem dokonania nowego przestępstwa. W październiku 1940 r. w Łagiewnikach wraz z innymi nieustalonymi sprawcami zabrał w celu przywłaszczenia sobie garderobę męską i damską, bieliznę pościelową i osobistą wartości ponad 8.000 zł.**

Również przed sądem stanęły Marja Bełda, żona murarza, Walerja Radwańska, żona ślusarza, Walerja Fraś wdowa oraz Anna Woźniak właścicielka kiosku tytoniowego, oskarżone o nabycie w październiku 1940 r. od oskarżonego różnych rzeczy, o których wiedziały, że pochodzą z kradzieży.

W nocy na 25 października 1940 r. do mieszkania Twaroga, właściciela sklepu w Łagiewnikach włamali się przez okno złodzieje i w krótkim czasie niezauważeni przez nikogo **opróżnili dokładnie mieszkanie z wartościowych rzeczy**, zabierając duże ilości bielizny damskiej i męskiej, dużo garderoby męskiej i damskiej, butów. Twarog został tak ogołocony, że gdy na następny dzień po ujawnieniu **kradzieży miał iść do miasta, musiał iść w pantoflach.**

Jak dochodzenia wykazały, kradzieży tej dokonał Szczur Jan wraz z Kazimierzem Marcikiem, będącym w tym czasie w ciężkich warunkach materjalnych z powodu braku pracy i choroby żony. Rzeczy skradzione złodzieje zanieśli do siostry Szczura, Marji Bełdowej, która mimo, że orjentowała się do pochodzenia tych rzeczy, **jednak zgodziła się na pozostawienie ich w jej mieszkaniu.** I tak u Marji Bełdowej mieścił złodziejski skład i magazyn, z którego dopiero wynoszono część rzeczy do sprzedania, względnie dawano Bełdowej do sprzedaży. Tak więc sprzedano dużo bielizny osobistej i pościelowej, ubrań i futer innym oskarżonym, którzy nabyli towar ten świadomi pochodzenia, bowiem oskarżony odrazu ich objaśnił, **że rzeczy pochodzą z kradzieży.** Przez pewien czas oskarżony po tym przestępstwie ukrywał się, został jednak ujęty w listopadzie i **wtedy podał nazwiska wspólników i paserów.**

Sąd rozpatrzywszy sprawę uznał winnymi wszystkich oskarżonych i **skazał Kazimierza Marcika na 2 lata 6 mies. więzienia** z zaliczeniem aresztu dotychczasowego, zapłacenie 160 zł grzywny, poniesienie kosztów i opłat sądowych. **Marję Bełdę na 1 rok więzienia, ponieważ u niej był zorganizowany skład i magazyn, zapłacenie 300 zł grzywny i 70 zł opłat sądowych, Walerję Radwańską na 10 mies. więzienia, 150 zł grzywny i 55 zł opłat sądowych, Walerję Fraś i Annę Woźniak po 8 mies. więzienia, 100 zł grzywny i po 50 zł opłat sądowych.**

Spowodował bójkę.

(p) **Kraków, 2 maja. Przed sądem krakowskim stanął Tadeusz Adamski, lat 21, z zawodu stolarz, oskarżony o to, że 6 stycznia w Karniowie zranił brzytwą w twarz i rękę Kowala, powodując trwałe zniekształcenie twarzy.**

5 stycznia 1941 r. powracał z Krakowa do Karniowa Tadeusz Adamski w towarzystwie dwóch kolegów. Miał on przy sobie brzytwę, którą ostatnio dał do naostrzenia u szlifierza w Krakowie. Ponieważ była to niedziela, przeto na drodze natknęli się na ludzi powracających z kościoła, wśród nich był Kowal z towarzyszami. Kowal zobaczywszy spokojnie idącego Adamskiego, zaatakował go nieoczekiwanie, uderzając pięścią w twarz i ciosem tym powodując upadek oskarżonego do śniegu. Gdy zdumiony tą napaścią Adamski zażądał wytłumaczenia, **Kowal napadł na niego ponownie,** tym razem wyjętym z ukrycia kutym kijem, zabranym, jak wykazała rozprawa, w celu i na wypadek bójki. Przerażony Adamski zmuszony do działania w obronie własnej, **wyciągnął z kieszeni brzytwę i zadał nią jeden cios, który przeszedł przez twarz i rękę, powodując trwałe zniekształcenie twarzy.**

Kowal znanym był w tej okolicy jako awanturnik i zabijaka. Już w czasie Świąt Bożego Narodzenia napadł na Adamskiego zupełnie bez powodu, tak samo, jak i 5 stycznia.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uniewinnił oskarżonego Adamskiego, uznając, że działał w obronie własnej, a wielka była dysproporcja zachodząca między siłą oskarżonego, a prowokującym i atakującym go Kowalem.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków, 2 maja.** W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Gabrjel Habliński,** emerytowany naczelnik sądu w Krzeszowicach lat 66; z Gutwińskich **Barbara Chorobowa**, lat 59; **Edward Potecki,** emerytowany dyrektor podatkowy, lat 73; **Jan Rowakowicz,** lat 36; **Stanisław Cebrat,** pomocnik krawiecki, lat 20; **Malus Stanisława,** lat 86; **Woźniak Jan; Golos Pryska,** lat 72; **Maś Jan,** lat 76.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH** dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-88; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82, Plac Zgody 18, tel. 165-54.

STAN WODY wynosił w dn. 2 maja **na Wiśle w** Krakowie 320, w Zawichoście 320, **w Przemyślu na** Sanie 316.

(Jo) **SPADŁ ZE SCHODÓW** we czwartek rano Turecki Klemens, lat 45, zam. przy ul. Krakowskiej 48 i złamał lewą rękę. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Rat., skierowano go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **KATASTROFA MOTOCYKLOWA.** We czwartek, koło Sukiennic, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą dwie ofiary. Motocyklista potrącił kobietę Rechnię Marję lat 77, która doznała ogólnych kontuzyj i po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. została przewieziona do szpitala św. Łazarza. Sprawca wypadku uderzył głową o słup tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i po opatrzeniu przez lekarza przewieziono go do szpitala niemieckiego.

Wolne posady

DWÓCH drogistów hurtowników zatrudnię natychmiast. — Zgłoszenia składować do Gońca Krak., Kraków. „Nr. 18093".

POTRZEBNY jest chłopiec do praktyki stolarskiej i czeladnik dobry meblarz. — Kraków, Grzegórzecka 12. 18163

DENTYSTYCZNY technik rutynowany, samodzielność pracy operatywnej, język niemiecki wymagane, utrzymanie, mieszkanie, honorarjum według umowy, uprawnienie niepotrzebne. Oferty: Szczebiński, Krosno. 17941

FOTOGRAF operator, retuszer, siła dobra, zaraz potrzebny. Krosno „Foto-Mirage" R. Hess-str. 5. Podać warunki. 2919k

POTRZEBNY goniec z rowerem Zgłoszenia: „Trasa", Florjańska 49, godz. 9—11. 18265

POTRZEBNA zaraz pierwszorzędna krawczyni. „Hanka" — św. Jana 30/I. 18273

CHŁOPIEC do posyłek, pomocy w pracowni potrzebny. — Odrowąża 8, m. 2 18275

FRYZJERA na sobotę, wypomóżkę, przyjmie: Kękuś, Starowiślna 78. 18348

DZIEWCZYNA do dziecka na 3 godz. popoł. potrzebna. — Krowoderska 75/2. 18347

PRZYJMĘ zdolną trykotarkę na 10. Lelewela 14, m. 1. 18327

MODNIARKĘ przyjmę. Zgłoszenia: 12—2 Słowackiego 112/4. 18318

SŁUŻĄCĄ z gotowaniem, uczciwą, czystą — poleconą przyjmie zaraz mała rodzina, Łobzowska 25/5. 18314

CUKIERNIK samodzielny potrzebny zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Sienna 12, Cukiernia. 18353

MŁODYCH foto-laborantek, poszukuje się dla foto-atelier i amatorskich prac. Zgłoszenia z życiorysem oraz z fotografją proszę kierować pod Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 18365".

PANIENKA reprezentacyjna, znająca język — niemiecki, potrzebna do zakładu fotograficznego. Oferty z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18323".

FRYZJERA lub fryzjerkę — tylko pierwszorzędna siła, gwarancja, 60 zł. tygodniowo. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18330".

POTRZEBNY pomocnik szewski na reperacje. Pędzichów Nr. 9, m. 8a w podwórcu. 18405

PRACOWNICA domowa do wszystkiego, uczciwa, energiczna, wyrobiona, potrzebna zaraz. Grzegórzecka 27, m. 7. 18426

SŁUŻĄCEGO młodego, chłopca który już był w restauracji, przyjmę zaraz. Kraków. Zwierzyniecka 34, restauracja. 18401

SZEWSKI czeladnik potrzebny: Wielopole 10. 18257

Posady poszukują

KIEROWNIK budowy, samodzielny, zdolny przedsiębiorca, kolaudant, duża praktyka, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17506".

ZIEMIANKA z Małopolski — Wschodniej udzieli konwersacji: niemieckiego, — francuskiego, włoskiego, we dworze. Natychmiastowe dokładne oferty: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18246".

DZIEWCZYNA inteligentniejsza, czysta, uczciwa, dobrze gotująca, samodzielna, poszukuje pracy u dobrych ludzi — chętnie u osób samotnych lub małej rodziny. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18252".

CUKIERNIK młody — (prawdopodobnie) zdolny szuka pracy. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18266".

BUCHALTERKA pisząca biegle na maszynie, poszukuje pracy. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18293"

PIANISTA jazz, do koncertu wolny od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 18312".

STENOTYPISTKA perfekt polski — niemiecki, stenografja, szuka zajęcia na przedpołudnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18304".

BYŁA urzedniczka wiek średni, doszczętnie zniszczona w Warszawie wskutek działań wojennych, poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 33, m. 10, Wolska 18369

Kupno nieruchomości

KUPIĘ dom-willę, może być z długiem, wprost od właściciela do 100.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 18187".

KAMIENICĘ nieukończoną, — willę, dom większy albo domek z ogrodem, Kraków lub przedmieście — kupię zaraz, cena obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17964".

KUPIĘ parcelę w najbliższej okolicy Krakowa, do 10.000. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18260"

Kupno

SREBRO kupuję. Magazyn jubilerski, Stradom 16, Zarząd Komisaryczny. 2899k

PATEFONY, ADAPTERY, PŁYTY, kupuję, dobre ceny. S. Stanczykiewicz, Pl. Marjacki 1. 2948k

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne, — krawieckie, kupuje: Krischer. — Kraków, Zwierzyniecka 6. 2953k

SREBRO kupuje zegarmistrz: Starowiślna 26. 18109

KUPIĘ wagę o nośności do 10 kg i odważniki. — Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 62, m. 5, telefon 127-77. 18296

KUPIĘ zbiór marek pocztowych. Starowiślna 8, m. 4, od 3—4. 18308

ZŁOTE SREBRNE przedmioty reperuje, oraz kupuje srebro: GRODZKA 60. 18239

SALON mód „LIGIA" Wielopole 14, kupuje wszelki towar potrzebny do modniarstwa. 18334

BRANSOLETĘ, łańcuszki, zegarek, obrączki — przedmiot wartościowy kupię. — GRODZKA 5, I. p. oficyny. 18366

SREBRO stołowe kupię — może być połamane. Pracownia BATKO, Jagiellońska 6, w podwórcu. 18367

KUPUJĘ zniszczone materace, trawę morską, włosie, otomany, tapczany. Meiselsa 8, m. 4. 18408

POTRZEBUJEMY zaraz ubrań, płaszczy, kostjumów sukien, palt, prochowców, dywanów perskich, — smyrneńskich, — kilimów, chodników. PŁACIMY ZALICZKI — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 18387

MEBLE WSZELKIE KUPUJE Hala Meblowa — sklep Grodzka 59 magazyn: Wiślna 4. 18086

KUPIĘ od producenta 5000 kg zdrowych ziemniaków. — Oferty. ul. św. Jana 30, parter kuchnia. 18147

SIATKI, tkaniny druciane nawet małe ilości, kupię. Trześniak, Madalińskiego 15. 18184

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską, płacę zaraz, tramwaj zwracam: STAROWIŚLNA 80, sklep. 17492

MASZYNY pudełkarskie i drukarskie kupię. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18004".

KUPIĘ wózki do betoniarek „Japonki" — Zgłoszenia na Nr. telefonu 205-30. 18036

NAJKORZYSTNIEJ sprzedasz WSZYSTKO w „CENTROKOMISIE", Grodzka 9. 18047

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską damską — Sklep Pierackiego 4. 17692

KUPUJĘ OBRAZY znanych artystów polskich — Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 17711

POTRZEBUJEMY do natychmiastowej sprzedaży aparatów fotograficznych, dywanów, ubrań, trenczów, lisów, kryształów. Wpłacamy zaliczki Komis GRODZKA 42. Sprzedamy futro męskie z wydra. 18202

BRANSOLETĘ, ŁAŃCUSZEK, PIERŚCIONEK wartościowy, zegarek, kupię. — Kraków, Grodzka 2, I. p. oficyny, m. 9. 17720

MASZYNĘ do szycia, oraz **PATEFON** walizkowy kupię. Oferty wraz ceną Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17799".

KUPIĘ rower damski w dobrym stanie. — Kraków, ul. Asnyka 3, m. 6. 18277

POTRZEBUJEMY zaraz KILIMÓW, dywanów perskich, ubrań, płaszczy, futer, lisów, maszyn do szycia, pisania — pościeli, koców — „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 18046

Sprzedaż nieruchomości

OKAZJA! (Prokocim) Dom murowany, sześciopokojowy, piwnice, 150 sążni ogrodu. Zgłoszenia: Dębniki — Zduńska 5. Huk. 2921k

KAMIENICĘ dochodową, przy tramwaju, kanał, wodociąg, elektryka, 85.000, sprzeda „Lokata", — Łobzowska 4. 18205

PARCELĘ budowlaną, — obok Langiewicza sprzedam, szybka decyzja. Krótka 8/5. 18285

BIEŻANÓW 823 sążni przy szkole 14.000 zł., połowę lub całość sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 18337".

POŁOWĘ KAMIENICY 13 ubikacjowa, ogród (Bronowice) WILLA 10-pokojowa, komfort, ogród (Piastowska) okazyjnie sprzeda biuro: Skowrońskiego, — Adolf Hitler-Platz 39/7. 18309

KAMIENICA III piętrowa, narożnik, sklepy — dochód 23.000 złotych rocznie, ulica KRUPNICZA potrzeba 300.000 złotych. Kamienica III. piętrowa nowa, pełnokomfortowa, dach betonowy, cena połowy 120.000 złotych, Aleja 29 Listopada. WILLA nowa pełnokomfortowa, jednopiętrowa, całość 150.000 złotych lub połowę, ul. OLSZAŃSKA, sprzeda Biuro — ARZTA, Kraków Florjańska 40. 18403

DOMEK nowy JEDNORODZINNY, ogródek 26.000 złotych, ulica Kobierzyńska. OKAZJA! — sprzeda Biuro — ARZTA, Kraków Florjańska 40. 18404

Sprzedaż

PIECE kaflowe, zbiorniki klozetowe, zlewy, drzwi, okazyjnie biuro: — „Własna Strzecha", Kraków — Adolf Hitler-Platz 10. 18377

FORTEPIAN „STINGLA" krótki, pancerno krzyżowy, piękny sprzedam tanio. Starowiślna 12, Świątek. 18413

SPRZEDAM 100 m. kw. parkietu. Telefonować Nr. 173-32. 17963

SPRZEDAM drobne artykuły galanteryjne z powodu likwidacji firmy. Wartość zł. 3.000. Zgłoszenia „Par" Kraków, Adolf-Hitler Platz 46, „18335" 2984k

BATERJE 80 — 60 groszy. Biuro Grodzka 55/2. 2936k

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane, igły, oliwa oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 2988k

POPIELATE futro borego, pelerynka lisa polarnego, — trzyćwierciowe karakuły, spód popielicowy, borunduki przejściowe. — Florjańska 31 — Sklep Komisowy. 2990k

FORTEPIANY okazyjne: Bechstein. Ehrbar, — Fiedler. Helena SMOLARSKA, Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 2991k

SPRZEDAM szczotkę ciężką froterowania podłóg, rakiety i piłki tennisowe, lampki nocne, — biurowe, laski, różne syfony, liczydła, majtki kąpielowe. Krakowska 36 (sklep). 18341

OKAZYJNIE sprzeda urządzenie sklepu cukierniczo-owocowego, gabilotkę, wagę, półki, lady itd. Kraków, Sławkowska 25, sklep. 18345

MŁOTY kamieniarskie, łopaty, stal wiertniczą, dostarcza Biuro Techniczne inż. JAN ROLLE Kraków, Florjańska 20. 18410

PIANINO „KOCH KORSELT" piękne, prawie nowe, okazyjnie sprzeda: Świątek Starowiślna 12. 18412

RURY KAMIONKOWE, posadzki, flizy — papę, kafle, cegłę szamotową, trzcinę, płyty izolacyjne itp. poleca Stanisław RZEGOCIŃSKI, Kraków, Szpitalna 36. Telefon: 126-49. 18423

SCHAFFHAUSEN złoty kieszonkowy, CYMA złota na rękę okazyjnie do sprzedania Zegarmistrz: — GRODZKA 60. 18382

SPRZEDAJEMY tanio ubrania, lisy, futra, kostjumy, suknie, palta raglany, prochowce, dywany, kilimy. Komis przyjmuje wszystko. PŁACI ZALICZKI. — Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 18386

MASZYNĘ elektr. Singera, Zeiss Ikon 6×9, patefon Telefunken, 10 płyt — sprzedam. Blich 4/2, godz. 14—16. 18430

MASZYNĘ Singera krytą, — frak, sprzedam. Jasna 8, mieszkanie 8. 18431

OKAZYJNIE do sprzedania — szafa kombinowana. Wiadomość: Kraków Łagiewniki, Jana Kasprowicza 172. 18432

SPRZEDAM motocykl S. H. L. 100 cm, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18262".

ZEGARMISTRZ jubiler Chwiłkowski, Florjańska 3, poleca sprzedaż, kupno. Przyjmuje zlecenia. 17910

SUKNIĘ elegancką czarną, opanki, półbuty męskie — sprzedam. Długa 38, m. 28. 18384

LISA srebrnego, niebieskiego, sprzedam Stara Olsza, Zieleńskiego 8, piętro. 18305

PIANINO w bardzo dobrym stanie do sprzedania — Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18307".

KUCHENKI, PODUSZKI, ŻELAZKA elektryczne, kraniki, suszki do włosów, kolby, numeratory, wentylatory, lampy, materjały elektroinstalacyjne po cenach konkurencyjnych poleca „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 18402

MASZYNKI do mięsa Nr. 32, może kute sita — również wysyła pocztą. Myszkowski, Dietla 46. 18358

OKAZYJNIE sprzedam lodownię i cztery gabilotki sklepowe: Kraków. ul. Racławicka 2, m. 14 18264

ELEKTROMOTORY, szlifierki elektryczne, prądnice, wentylatory, dmuchawy kuzienne, rozruszniki prądu stałego — poleca „Technoskład", — Warszawa. Alberta 3. 2962k

ORGANKI Militärmusik tuzin zł. 26.— tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 2910k

MIŁĄ PAMIĄTKĘ dla Pani, Pana daje nabyty zegarek, biżuterja w Firmie Stanisław Chwiłkowski Kraków — Sławkowska 23. 2949k

HARMONJE ręczne — Hohner Paolo Soprani, — Settimio-Soprani oraz — organki Hohnera stale na składzie Krischer Kraków, Floriańska 9. 2952k

SPRZEDAM fortepian krótki, 1.200. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18274".

DO sprzedania dwa kostjumy, płaszcz damski i suknie: ulica Kazimierza Wielkiego 94, I. piętro, m. 8. 18279

MATERJAŁ na suknię sprzedam: Wrocławska 14/8. 18290

GRAMOFON His Masters Voice szafkowy wraz 34 płytami, do sprzedania. Oglądać między 16—20, ul. Sobieskiego 24, m. 1. 18295

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gumy, kubełki: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 18210

SINGERA maszynę damską pierwszorzędną, smoking, parasol, nowe sprzedam. Kielecka 30/4 — Osiedle. 17976

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, żelazka, szamotki, materjały instalacyjne. „Elektromason" św. Tomasza 8. 16085

OBUWIE, wyroby gumowe, bez kartek. Firma „Tońko-Szczepko", Hala Targowa 22. 18067

SYPIALNIE JADALNIE, różne meble sprzedaje okazyjnie: Hala Meblowa, — sklep: Grodzka 59 18087

BIURKA duże, szafę okazyjnie sprzedam. Starowiślna 35, m. 1. 16944

NA FUTRO sealskinowe skórki „Dapo" okazyjnie sprzedam. — Grobla 12/8. 16940

SPRZEDAM lisa w dobrym stanie. Wiślna 4, m. 8. 16[illegible]

FORTEPIAN Petrof z angielską mechaniką — sprzedam Kraków, Lea 20, m. 2 16329

SPRZEDAM szafę, stoły blazane, kredens i biurko. Kraków, Lea 20, m. 2. 18328

ROWER do sprzedania — marki Diamant. Adr.: Mogilska 15a, m. 6. 16331

PERSKI dywan 215×200, płaszcz kąpielowy sprzedam. Szopena 23a/2, od 9—11, 2—4. 18316

UBRANIE męskie nowe, narzutka, ubranko białe do Komunji św. nowe, kilim, suknia do sprzedania. Garbarska 8, m. 1. 18313

REMINGTONA walizkową do pisania sprzedam okazyjnie zupełnie nową. Czysta 21, mieszkanie dwanaście. 18352

BANKNOTY i bony w pięknym albumie — sprzedam z nonetami — 2.500 zł. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18336".

OBRABIARKI do DRZEWA i METALI nowe, używane, sprzedaje inż. A. Maciejewski, — Kraków, Szlak 20/3, — telefon: 231-79. 18364

UBRANIE męskie, pumpy, peleryna gumowa z kapiszonem do sprzedania. — Florjańska 29, m. 5. 18389

SZYNY kolejowe, trawersy sprzedam. — Starowiślna 45, m. 10. 18094

TRENCZE ubrania, patefony, płaszcze damskie. sukienki, obuwie, patefony, aparaty fotogr., kilimy lisa srebrnego, sprzeda okazyjne Komis, GRODZKA 42 18190

ŹREBCE naturalny kolor i czarne już od zł. 690.—. lisy polskie od zł. 150.— piękne łapki karakułowe sprzeda tanio: Komis — GRODZKA 42 18193

TANIO sprzedam trencz i wełniany płaszcz, SZLAK 24, m. 8. 18194

DO sprzedania drzwi schronowe kompletne, wymiar 130×140. Bronowice, Kosynierów 4. 18254

SPRZEDAJE ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy, — św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży. 18201

MASZYNĘ pisarską nową, walizkową, sprzedam Lausch, Loretańska 4, — od 3—6. 17900

ŁÓŻECZKA dziecięce, DUŻE, polowe, materace — Dembińska, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 17873

TRENCZ, ubranie mało używane, sprzedam: Miodowa 10/6. 18132

„SINGERA" maszynę bębenkowa, pierwszorzędna sprzedam. Długa 74, sklep. 18251

PRYCZESY na wysokiego, spodnie wszystkowe, marynarkę — sprzedam: Sławka 3/6, Krawiec. 18258

MOTOR LEŻĄCY 20 KM. marki „Perkun" oraz inne używane maszyny okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Fabryka „Molitor", Kraków św. Wawrzyńca 26. 18019

MŁYŃSKIE MASZYNY jak mlewniki, monary, jagielniki itp oraz wszelkie artykuły młynarskie poleca „Molitor", Kraków, św. Wawrzyńca 26. 18024

LISY srebrne, niebieskie, rude, FUTRA sprzedaje okazyjnie „CENTROKOMIS" — Grodzka 9. 18060

KILIMY, DYWANY narzuty okazyjnie sprzedaje: — „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 18061

UBRANIA płaszcze, suknie, pościel, praktyczne podarki sprzedaż okazyjna — „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 18062

„SINGERA" do szycia maszyny PISARSKIE, okazyjnie sprzedaje „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 18064

SZYLDY „ART", Karmelicka 30. 17532

SYPIALNIE jadalnie poleca Magazyn Mebli Kopernika 8. 17702

BATERJE CENTRA STALE na składzie, również wszystkie części rowerowe: Hurtownia — Bukowska Janina — Kraków, Gołębia 5. 17717

PIANINA FORTEPIANY wybór, ceny okazyjne poleca: — Świątek, STAROWIŚLNA 12 17611

ELEKTRYCZNE KUCHENKI, ŻELAZKA, kolby, motory, — lampy. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy. — „Światłomotor", św. Jana 13. 18209

WITRYNĘ bieliźniarkę, kombinowaną szafę, różne meble pojedyncze sprzeda okazyjnie — Hala Meblowa, Grodzka 59 sklep. 18218

Krynica
pensjonat
Dr. Zarzyckiego
„SOPLICOWO"
otwarty

Matrymonjalne

URZĘDNICZKA lat 26, pozna pana na stanowisku do lat 40 w celu matrymonjalnym Zgłoszenia proszę składać: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18319".

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI niekrępujące: — Starowiślna 37/4. 17152

NOCLEGI przyjezdnym, — Kraków, Wielopole 29/4. 18116

NOCLEGI niekrępujące — Wielopole 13/4. 18126

NOCLEGI Starowiślna [illegible] 18185

NOCLEGI [illegible] Zwierzyniecka 4/38. 18198

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 17947

NOCLEGI Szewska 7/7. 17990

NOCLEGI niekrępujące, czyste. Zwierzyniecka 6, m. 26 17666

NOCLEGI Kraków Szewska 7/8. 17695

NOCLEGI blisko centrum. Zielona 25/1. 17685

NOCLEGI Jagiellońska 7A/22 17712

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 17716

NOCLEGI: śródmieście! Krupnicza 14/5. 17740

NOCLEGI solidnym Krowoderska 55/1. 18231

MIESZKANIE w kuchni dla pani pracującej do wynajęcia: — św. Tomasza 28, m. 11 18282

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia — Brzozowa 17, m. 14. 18283

SKLEP z urządzeniem cukierniczo - kolonialnem przy ul. Ks. Bandurskiego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18284".

WYNAJMĘ zaraz 1—2 osobom umeblowany pokój, komfort. Karpiński, Mogilska 15 B. 16811

POKOJE!!! MAJEWSKI, — Wszystkich Świętych 8. 18375

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia wypłacalnym. Podać zatrudnienie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18326".

2 pokoje umeblowane z komfortem, z używalnością kuchni lub bez, do wynajęcia od 15 MAJA. Zgłoszenia kierować: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18338".

Lokali poszukują

DWÓCH umeblowanych pokoi z używaniem kuchni, w kulturalnym domu, poszukuje. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18259".

ZGŁASZAJCIE! bezpłatnie WOLNE pokoje umeblowane. „FIDUCIA" Florjańska 15. 18406

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Urzędowe obwieszczenie dotyczące zmiany telefonów poszczególnych urzędów Kolei Wschodn. w Krakowie.

Z dniem 3 maja 1941, poczynając od godziny 15-tej telefoniczny numer zbiorowy 136 00 Dyrekcji Kolei w Krakowie (Eisenbahnbetriebsdirektion Krakau) traci ważność.

Centrale telefoniczne Krakowskiej Dyrekcji Kolei oraz Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w Krakowie zostaną złączone. W rozmowach miejscowych należy dzwonić pod nr. 136 20, w rozmowach zamiejscowych pod numerami 239 [illegible] i 234 [illegible].

Gen. Dyr. Kolei Wschodniej.

Sąd Grodzki w Krakowie, Oddz. I. Cyw.
Sygn. I. 1. No. 724/41
dnia 9 kwietnia 1941 r.

Sąd Grodzki w Krakowie postanowił na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie, wszcząć postępowanie w celu umorzenia zaginionych weksli, wystawionych na pokrycie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa i płatnych w lokalu tejże Kasy w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 15, o treści przedstawionej w wykazie złożonym do wglądu interesowanych w aktach sądowych i wzywa posiadaczy tych weksli do zgłoszenia się w ciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia edyktu i do okazania weksli Sądowi, gdyż w przeciwnym razie weksle te po upływie powyższego terminu będą uznane za umorzone.

Dłużników wekslowych zawiadamia się o wynikach wyniku postępowania amortyzacyjnego przez wywieszenie zbiorowego zawiadomienia w lokalu przedsiębiorstwa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa przy ul. Szpitalnej L. 15, jako miejscu płatności weksli, tudzież przez przybicie na tablicy sądowej. Sąd Grodzki w Krakowie. Sędzia Grodzki Głodkiewicz. 2003k

X. Km. 2121/38. Dnia 19 kwietnia 1941. Zawiadamiam, że dnia 11 czerwca 1941 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13, Sala Nr. 38 II p. odbędzie się licytacja nieruchomości Jakóba Szafrańca i Marjanny Szafraniec: 1) Lwh. 943 ks. gr. gm. kat. Czyżyny o obszarze 11399 m^2 — 2) Lwh. 961 ks. gr. gm. kat. Czyżyny łąka o obszarze 21954 m^2. Na nieruchomości Lwh. 942 znajduje się budynek mieszkalny Nr. 63 parterowy, kryty dachówką, mieszczący 2 ubikacje mieszkalne, sień, 2 komórki i stajnię, oraz stodoła. Nieruchomości oszacowane zostały: ad 1) na zł. 10.303,11 — cena wywołania zł. 7.727,84 — ad 2) na zł. 9.820,90 — cena wywołania zł. 7.365,68. Wadjum wynosi: ad 1) w kwocie zł. 1.030,51, ad 2) w kwocie zł. 982,09. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. X. Stanisław Woźniak. [illegible]

X. Km. 39/40. Dnia 19 kwietnia 1941. Zawiadamiam, że dnia 11 czerwca 1941 r. o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13 sala Nr. 38 II p. odbędzie się licytacja nieruchomości: 1) Lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Zesławice o obszarze 14940 m^2 — stanowiącej własność dłużnika Jana Móla 2) Lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Zesławice o obszarze 5898 m^2 — stanowiącej własność dłużników Jana Móla i Agaty z Błachów Mólowej po połowie. Na parceli lk. 29 stoi budynek stary kryty słomą, mieszczący 2 ubikacje mieszkalne i 2 stajnie. Budynek ten nie nadaje się do zamieszkania. Na parceli lk. 30 stoi budynek nowy, drewniany, dachówką kryty, mieszczący 3 ubikacje mieszkalne i stajnię. Między starym a nowym budynkiem stoi stodoła kryta słomą. Przed nowym budynkiem znajduje się studnia. W ogrodzie znajduje się około 60 sztuk drzewek owocowych. Nieruchomości powyżej wymienione położone są w Gromadzie Zesławice i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie. Nieruchomości oszacowane zostały: Realność 1) na kwotę 10484.26 zł. — cena wywołania wynosi 7863.20 zł. Realność ad 2) na kwotę 2359.20 zł. — cena wywołania wynosi 1769.40 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności ad 1) kwotę 1048.42 zł., ad 2) kwotę 235.92 zł. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. X. Stanisław Woźniak. 2996k

POKOJU piec kuchenny elektryczny lub gazowy, ewentualnie meble bez pościeli, — osobne wejście, lub pojedynka, dzielnice III, IV, XV, poszukuje zaraz małżeństwo bezdzietne, czynsz zapewniony. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18267".

ELEGANCKIEGO pokoju z osobnem wejściem — kilka godzin w tygodniu poszukuje przyjezdny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18280".

NIEMIECKIEGO wyuczam najpraktyczniej, zależnie od potrzeb ucznia Pojedynczo, grupowo, — akcent berliński. Pozwolenie. Czysta 21, mieszkanie dwanaście. 16634

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oxfordzka Gwarancja, Długa 5, m. 6. 17701

NIEMIECKI, ANGIELSKI początkujący, zaawansowanym, łatwa, przystępna metoda: Grodzka 31 17943

KTÓRA prof. muzyki udzieli lekcyj gry fortepianowej? — Zgłoszenia: ulica Bandurskiego 10/1 Osiedle Oficerskie 18278

Różne

Dr. ADOLF PFEFFER zechce zgłosić się po odbiór swych dokumentów w biurze firmy Chmiełek, Jędrzejowski, Kraków, Batorego 22 18394

PODANIA tłumaczenia, odnoszą skutek — starannie, fachowo przepisane. — Biuro Starowiślna 1 18371

ODBITKI pism, rysunków, taniej od druku, powielamy: Starowiślna 1. 18372

PROWINCJA! Wszystkie sprawy w Krakowie: urzędowe, handlowe, inne, załatwi szybko, solidnie: BIURO Informacyj GRELAKA. Kraków, Długa 28. Znaczek na odpowiedź. 18407

UNIEWAŻNIAM legitymacje żywnościowe na nazwisko Weinberg Izak. Tarnów — Krakowska 14 — rejon Ż. 922a i Weinberg Rebeka, Tarnów, Krakowska 14, rejon Ż. 61/226. 2993k

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części — na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2989k

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia Teclecki. — [illegible] Telefon 180-21. 2987k

PLUSKWY, wszelkie robactwo, bakterje chorobotwórcze, zarodki, tępi gazami. Skutek gwarantowany. Zakład Higjeny, — Szewska 24. 18370

PLANY na cynku i światło-czule wykonuje Zakład Rysownictwa Technicznego, Szewska 2. 18374

PODANIA! najtaniej tłumaczy MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8. 18376

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzione w firmie „Zorja" na nazwisko Gazebyk Józef, Wieliczka Mickiewicza 16. 18385

FIRMY ELEKTROTECHNICZNE! PP. ELEKTROTECHNIKÓW! Prosimy o adresy. Złożymy niskie oferty grzejników (20 typów) wkładów żelazek, cekasu, spirali, — materjał elektrotechniczny Skład Fabryczny „Sigro", Kraków — Grodzka 55. 2985k

SZLACHETNEJ osobie, prawdziwie religijnej — dam majątek za przyjęcie mnie pod swój dach. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2920k".

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 298-11.